

ZYCHOWIE - RODZINA ZASŁUŻONA DLA ZIEMI STASZOWSKIEJ



W grudniu 2009 roku, w „Gońcu Staszowskim” ukazał się mój artykuł pt. „Kobiety Ziemi Staszowskiej w walce z okupantem niemieckim 1939 - 1944”. Pierwszy raz ta ważna tematyka ujęta została całościowo, prezentując - według dotychczasowej mojej wiedzy - udział kobiet w konspiracji i walce w: Organizacji Orła Białego, Związku Walki Zbrojnej - Armii Krajowej, Batalionach Chłopskich, Oddziale „Jędrusiów”, Narodowej Organizacji Wojskowej, Narodowych Siłach Zbrojnych - działających, w latach II wojny światowej, na Ziemi Staszowskiej. Po lekturze tego artykułu nadszedł list od Pani Aleksandry Wołczyk (z d. Zych) z Warszawy, której udziału w konspiracji, w powyższym artykule nie ująłem. Wcześniej problem ten sygnalizowała mi Pani Jadwiga Szyszka. Mimo bowiem moich wieloletnich badań historii wojskowości na ziemi staszowskiej - ówczesne wymogi konspiracji, powojenne represje, rozproszenie się wielu po kraju i za granicą, bądź już zmarłych - sprawiły, że nadal udział szeregu osób, w walce o niepodległość Polski, jest mało lub w ogóle nieznanym. Obecnie, w oparciu o obszerną korespondencję, przedstawione mi dokumenty źródłowe, przeprowadzone rozmowy, wiarygodnie mogę stwierdzić, że Aleksandra Zych, mając 15 - 16 lat, w okresie od czerwca 1943 do lipca 1944 roku, była żołnierzem AK w Placówce AK Rytwiany (Podobwód ZWZ-AK Staszów kryptonim „Modrzew”, Obwód ZWZ-AK Sandomierz). Mieszkała wraz z rodzicami w Szczecce. Zaprzysiężona została przez Krystynę Skoszkiewicz, komendantkę Wojskowej Służby Kobiet (WSK) Placówki AK Rytwiany, przyjmując pseudonim „Jaskółka”. Służbowo podlegała komendantce WSK i ona jej zlecała zadania do wykonania. Pełniąc funkcję łączniczki, jeździła m. in. z tajną pocztą i po pocztę, do Ostrowca Św. Kolportowała „Odwet” z Rytwian do Szczeki, a na przełomie 1943/44 roku była też w Tarnobrzegu. Wykonywała także zlecenia dla „Jędrusi”, zwłaszcza na prośbę Stanisława Wiącka „Inspektora”, a przekazywane jej przez K. Skoszkiewicz, jako zadanie do wykonania. Przeszkolona została również na kursie jako sanitariuszka i w takiej roli, w końcu lipca 1944 r., brała udział w zgrupowaniu oddziału partyzanckiego „Modrzew” do Akcji „Burza” na Strzegomce. Pamięta to Zdzisław Czajkowski „Szóstka”, z Placówki AK Staszów.



Anna Dorosiewicz i Aleksandra Zych,

1943 r., Rytwiiany.

Po wyzwoleniu i przeniesieniu się rodziny Zychów ze Szczeki do Staszowa, podjęła naukę w miejscowym Liceum, gdzie zdała tzw. małą maturę. W sierpniu 1946 r., z uwagi na częste wzywanie przez UB na przesłuchania, Aleksandra Zych wyjechała ze Staszowa do Tomaszowa Mazowieckiego. Kontynuowała naukę, zdała maturę, pracowała w składzie aptecznym, podjęła studia na Uniwersytecie Łódzkim, była też nauczycielką. Wyszła za mąż, zmieniając nazwisko na Wołczyk. Od wielu lat mieszka w Warszawie. Udziela się społecznie w środowisku kombatanckim, bierze udział w spotkaniach żołnierzy AK „Jędrusiów”; posiada stopień porucznika WP. Syn jest kardiochirurgiem, uczniem śp. prof. Zbigniewa Religi. Nawiązując do tytułu artykułu, pragnę przypomnieć członków rodziny Zychów. Ojciec - Mieczysław Zych już jako osiemnastoletni chłopiec wstąpił - jak pisze p. A. Wołczyk - do Legionów Polskich. Służył w kawalerii, uczestniczył w walkach. Brał też udział w wojnie polsko - bolszewickiej 1920 roku, był ranny. Po wyjściu z wojska ukończył Liceum Krzemienieckie następnie, w latach 1927 - 1944, pracował jako leśniczy w dobrach księcia Krzysztofa Radziwiłła z Sichowa i mieszkał wraz z żoną i dziećmi w Szczecie, gmina Rytwiiany. Był oficerem rezerwy (podporucznik); powoływany na ćwiczenia. Rodzina przyjaźniła się m.in. z Wiąckami z Trzcianki. Jeszcze przed wojną Mieczysław Zych wybudował dom w Staszowie. Zmobilizowany, brał udział w kampanii wrześniowej 1939 r. Dostał się do niewoli rosyjskiej, następnie został przekazany Niemcom. Dzięki interwencji księcia Krzysztofa Radziwiłła, powrócił do domu i do pracy jako leśniczy w Szczecie. W okresie okupacji niemieckiej, ppor. Mieczysław Zych był w AK. Nie ustalono funkcji. W książce o Podobwodzie „Modrzew”, wymieniany w Placówce ZWZ-AK Staszów. Podczas wspomnianego zgrupowania „Modrzewia” do Akcji „Burza”, był w mundurze na Strzegomce. Pozostał na miejscu w II rzucie, gdyż udziału w walkach III batalionu 2 ppLeg.AK nie brał. Według A. Wołczyk, w sierpniu 1944 r., Mieczysław Zych został aresztowany przez NKWD. Uwolniony z więzienia w Sandomierzu przez znajomego i uratowanego Żyda, który zawiózł go do Lublina. W Lublinie ppor. rez. Mieczysław Zych wstąpił do 1 Armii WP i został dowódcą kompanii, prawdopodobnie fizylierów. Szlak bojowy bliżej nieznany, wiadomo jedynie, że walczył m.in. na Wale Pomorskim. Wrócił z wojska w końcu 1945 r. do rodziny w Staszowie, mieszkającej w dzielnicy Staszówek (popularna nazwa Folwarki). Pracował jako nadleśniczy w Golejowie. Ciężko chorował, zmarł w listopadzie 1946 r. Matka - Jadwiga Zych była nauczycielką w Szkole Podstawowej w Staszowie. Brat Tadeusz Zych, aż do emerytury pracował w miejscowym Rejonie Lasów Państwowych. Zmarł trzy lata temu. Młodsza siostra Anna, po mężu Drożdżewicz, pracowała jako pielęgniarka w przychodni i ambulatorium, również w Staszowie.



Aleksandra Zych, styczeń 1944 r.

Obszerna korespondencja z Panią Aleksandrą Wołczyk (z d. Zych) pozwoliła mi także ustalić, że wspomniana komendantka Wojskowej Służby Kobiet w Placówce AK Rytwiiany Krystyna Skoszkiewicz, posługiwała się pseudonimem „Macocho”. W konspiracji ZWZ była już w listopadzie 1940 r., a w AK do wyzwolenia w 1944 r. Po wyjściu za mąż, zmieniła nazwisko na Chwyć. Mieszkała w Michałowicach k/Pruszkowa. Na zakończenie pragnę jeszcze sprostować błędnie podane w I części mojego wcześniejszego artykułu dwa nazwiska kobiet - żołnierzy Placówki ZWZ-AK Rytwiiany. Winny brzmieć: Emilia Szaniawska i Anna Dorosiewicz. Opracowano na podstawie: korespondencja z Aleksandrą Wołczyk; Oświadczenie świadka Krystyny Chwyć z dnia 10 lutego 1975 r.; Oświadczenie świadka Stanisława Wiącka z dnia 20 kwietnia 1975 r.; Zaświadczenie nr 398920 ZBOWiD Zarząd Wojewódzki w Warszawie z dnia 21 czerwca 1976 r., rozmowy ze Zdzisławem Czajkowskim i Józefem Korczakiem.

Jerzy Władysław Więckowski

Źródło: GONIEC STASZOWSKI, wrzesień 2010 r. nr. 3/2010

Gmina Rytwiiany - www.rytwiany.com.pl/index.php?newsid=866